

Wybory lokalne w Rosji – porażka opozycji i rosnące koszty polityczne zwycięstwa władz

Jadwiga Rogoża, Agata Wierzbowska-Miazga

14 października w Rosji odbyły się wybory lokalne różnego szczebla – w tym w 5 obwodach wybory gubernatorskie. Gubernatorzy byli wybierani po raz pierwszy od 8 lat. Wybory bezpośrednie na tym szczeblu przywrócił prezydent Dmitrij Miedwiediew w odpowiedzi na postulaty protestów społecznych na przełomie 2011/2012 roku. Wszystkie wybory wygrała partia władzy – Jedna Rosja lub wspierani przez nią kandydaci. Frekwencja była dość niska, w większości na poziomie zbliżonym do poprzednich wyborów lokalnych – w zależności od miejsca i rangi elekcji od 14 do niecałych 50%.

Komentarz

- Przebieg kampanii oraz wybory pokazały, że zniesienie zasady nominowania gubernatorów i przywrócenie ich wybieralności nie zliberalizowało życia politycznego w rosyjskich regionach. Wprowadzony przed wyborami tzw. filtr municypalny – konieczność uzyskania poparcia od 5 do 10% przedstawicieli lokalnych władz ustawodawczych – znacząco ograniczył udział w wyborach gubernatorskich kandydatów niezależnych. Ponadto popierani przez władze kandydaci otrzymali szerokie wsparcie administracji i mediów lokalnych.
- Wybory pokazały słabość ruchu opozycyjnego, dla którego miał to być pierwszy po masowych protestach test skuteczności. Opozycja nie zaprezentowała spójnego, atrakcyjnego programu. Pomimo inicjatywy tworzenia wspólnych list wyborczych nie udało się uniknąć konfliktów i rywalizacji na poziomie lokalnym. Opozycja nie potrafiła efektywnie promować popieranych przez siebie kandydatów i poza nielicznymi wyjątkami (w wyborach do rad miejskich partia Parnas zdobyła 1 mandat w Barnaule, a Jabłoko 7 mandatów w Jarosławiu i 3 innych miastach) nie wprowadziła swoich przedstawicieli do organów władzy. Nie wykorzystała też wyborów do poszerzenia grona swoich zwolenników. Nie potrafiła zmobilizować elektoratu – nawet tam, gdzie opozycyjni kandydaci startowali w wyborach gubernatorskich lub do władz lokalnych kandydowali opozycjoniści o znanych nazwiskach, frekwencja była niska. Pokazuje to, że opozycja pozasystemowa nie jest obecnie w stanie rzucić wyzwania władzom, tworząc legalną reprezentację.

- Słabo wypadła także koncesjonowana opozycja, uzyskawszy wynik gorszy niż podczas ubiegłorocznych wyborów do Dumy. Próg wyborczy do lokalnych parlamentów we wszystkich regionach przekroczyła jedynie Komunistyczna Partia Rosji. Sprawiedliwa Rosja znajdzie się w parlamentach czterech, a Liberalno-Demokratyczna Partia Rosji dwóch z sześciu regionów, gdzie odbywały się wybory do lokalnych parlamentów. Niewielkie poparcie dla tych partii potwierdza tezę, że dobry wynik uzyskały one w ostatnich wyborach do Dumy dzięki negatywnemu głosowaniu przeciwko Jednej Rosji, a nie na skutek realnego poszerzenia ich elektoratu.
- Pomimo słabości opozycji i małej mobilizacji opozycyjnego elektoratu władze musiały uciekać się do manipulacji, by zapewnić pożądany wynik swoim kandydatom (chciano, by wynik wyborczy wskazywał na ich zdecydowaną przewagę nad kontrkandydatami). Niezależni obserwatorzy donoszą o masowych naruszeniach, wiele z nich zostało udokumentowanych w Internecie. W obwodach briańskim i nowogrodzkim, gdzie kandydaci władz na gubernatorów byli wyjątkowo niepopularni, doszło do bardzo poważnych nadużyć. Oznacza to, że zwycięstwo wyborcze władz jest okupione coraz wyższymi kosztami politycznymi.